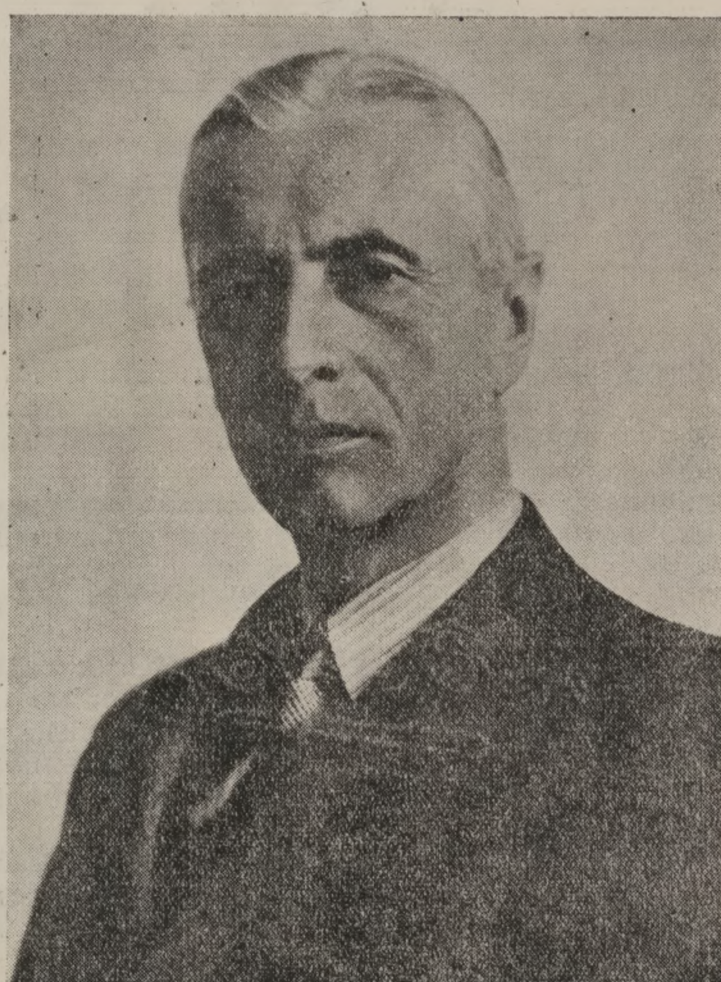
Nasz Tygodnik

DODATEK Nr 19 do Nr 153 (259) "KU WOLNEJ POLSCE" 27 CZERWIEC 1941 r.



WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ

PREZYDENT RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

W Ł A D Y S Ł A W R A C Z K I E W I C Z

Prezydent WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ pochodzi z Mińszczyzny. Dziad jego Benedykt Raczkiewicz, uczestnik powstania 1863 r. został, po skonfiskowaniu majątku, zesłany na Syberię i zmarł na wygnaniu.

WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ urodził się 29 stycznia 1885 r.w Gruzji, gdzie ojciec jego przebywał na wygnaniu za działalność niepodległościową.Od lat szkolnych uczestniczył w pracach konspiracyjnych organizacji niepodległościowych młodzieży polskiej. Aresztowany przez żandarmerię rosyjską w r. 1909 został po zwolnieniu z więzienia internowany w Dorpacie, gdzie ukończył następnie studia prawnicze.

Po wybuchu rewolucji rosyjskiej w r.1917 WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ, jako prezes Związku Wojskowych Polaków okręgu mińskiego, zostaje delegowany na powszechny zjazd wojskowy polski do Petersburga i obejmuje przewodnictwo zjazdu. Na zjeździe zostaje wybrany do Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego i staje na jego czele.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej w roku 1919 - 1920 WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ obejmuje kierownictwo organizacji oddziałów ochotniczych tworzonych na wschodnich kresach.

Odznaczony orderem Virtuti Militari przechodzi do rezerwy w stopniu majora artylerii konnej, obejmując jednocześnie stanowisko zastępcy Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich przy dowództwie frontu.

Po wojnie WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ był kolejno delegatem Rządu przy rządzie Litwy środkowej, wojewodą nowogródzkim, wileńskim, krakowskim, pomorskim i czterokrotnie ministrem spraw wewnętrznych. W kadencji sejmu 1929 - 1934 wybrany zostaje Marszałkiem Senatu.

W swej działalności społecznej WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ stał na czele szeregu wielkich organizacji społecznych m.i. Światowego Związku Polaków Zagranicą.

We wrześniu 1939 r. WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ zostaje Prezydentem Rzeczypospolitej.

Do życzeń, które Prezydent Rzeczypospolitej odbierać dziś będzie od Wojska Polskiego w Anglii, Brygada Karpacka dorzuca jedno: by danem Mu było jak najrychlej przenieść siedzibę Głowy Państwa do Wolnej Polski.



GEN. BRONI WŁADYSŁAW SIKORSKI
NACZELNY WÓDZ I PREMIER RZĄDU R. P.

WOJSKO POLSKIE W AFRYCE POZDRAWIA NACZELNEGO WODZA W DNIU JEGO PATRONA.
ZA DOBRĄ WRÓŻBĘ MA WOJSKO IMIĘ WŁADYSŁAWA NIEZŁOMNIE WIERZY ŻE W OBECNYCH ZMAGANIACH Z ZAKUTĄ W ŻELAZO PRZEMOCĄ GERMAŃSKĄ GRUNWALD BĘDZIE POWTÓRZONY.
WOJSKO POLSKIE W AFRYCE PODZIELA OPTYMIZM NACZELNEGO WODZA I ŻYCZY MU, ABY NAJRYCHLEJ SPEŁNIŁY SIĘ JEGO ZAMYSŁY I ZABIEGI OKOŁO DOBRA POLSKI I UCIEMIĘŻONYCH LUDÓW.

WÓDZ NACZELNY NIECH ŻYJE!

NACZELNY WÓDZ I SZEF

RZĄDU JEDNOŚCI NARODOWEJ

W tragicznych zmaganiach narodów z ponurym, dzikim, podstępnym wrogiem wolności Polska opromieniła się blaskami bohaterstwa, honoru i bezprzykładnego hartu.

Pobita w nierównym starciu nie utraciła nawet na jedną chwilę wiary w ostateczne zwycięstwo, nie opuściła pola walki, nie poszła na żaden pakt z najeźdźcą.

Polska nadal trwa w wojnie.

Jako naród toczy na swoich poszarpanych ziemiach nieustępliwy, codzienny bój ze swymi oprawcami.

Odnowione polskie siły zbrojne na lądzie, na morzu, w powietrzu wzmagają różne fronty sojuszników, nieustannie pracują dla zwycięstwa.

Rząd polski, urzędujący w centrum światowego oporu, kieruje sprawami narodu.

Wódz Naczelny wydaje stamtąd rozkazy, zabiega około powiększenia nasze do wojska, czuwa nad osiągnięciem polskiego triumfu.

Każde polskie serce, gdziekolwiek ono jest i jakkolwiek udręczone, stamtąd z Londynu czerpie otuchę i wiarę. Stamtąd nasłuchuje wieści. Tam szuka dla siebie najwyższych rozkazów i decyzyj.

To tym powszechniej i tym żywiej Polacy z uciemiężonego kraju i ci rozproszeni po świecie skupią swoją uwagę na punkcie, gdzie powiewa sztandar Rzeczypospolitej, w tym dniu, kiedy Wódz Naczelny i zarazem Szef Rządu Jedności Narodowej obchodzi dzień swego patrona.

GENERAŁ WŁADYSŁAW SIKORSKI, dzisiejszy dostojny solenizant, uosabia najwyżej siłę polskiego oporu, polskiego honoru i polskiej wiary. Najwyżej też uosabia siłę polskiej jedności.

Jak był zawsze, tak i teraz jest z narodem, z jego najszerszymi masami i odłamami społecznymi. Jak zawsze miał, tak i teraz ma całkowite zaufanie do sił żywotnych, jakie tkwią w tych masach. On żywi wiarę w zdrowy, organiczny rozwój polskiego ustroju politycznego i społecznego.

Naczelny Wódz i Szef Rządu jest republikaninem w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Jest republikaninem, jak republikański jest naród polski w swojej najlepszej tradycji, w swoim instynkcie i w swoim geniuszu.

Niewynaturzony jeszcze republikanizm polskiej szlachty w XVI wieku dał państwu największą potęgę i najwięcej obcego żywiołu dla polskości zdobył lub całkowicie spolonizował. Po utracie niepodległości najwznioślej walkę o wolność z ideą republikańską Kościuszko połączył.

Najżywotniej swoje republikańskie wyznanie wiary wyraziła polska poezja słowami wieszczów i duchowych wodzów narodu - Mickiewicza i Słowackiego.

To już chyba sprawa Opatrzności, że w tragicznej próbie dzisiejszego czasu u steru polskich spraw stanął mąż, co rozrządza nimi zgodnie z duchem polskiego plemienia z duchem europejskości i zgodnie z duchem świata.

W Europie i świecie całym idzie walka między wyznawcami ponurego, barbarzyńskiego autokratyzmu a wyznawcami wolności.

Nasz Wódz Naczelny i Szef Rządu Jedności Narodowej najbardziej był predystynowany do tego, aby prowadzić Polaków, osłabionych epizodem autokratycznych i oligarchicznych zapędów, po wyrazistej drodze narodowego przeznaczenia, zgodnie z logiką czasu i z logiką rozgrywających się wydarzeń.

Kto walczy z autokratycznym, dyktatorskim imperializmem, z nonsensem ludzkiej natury, z szatańskim złem, musi sam być daleki od wszelkiego dyktatorstwa, nonsensu i zła. Musi opowiedzieć się po stronie wolności, po stronie zasad demokratyczno republikańskich.

Naczelny Wódz i Szef Rządu nie tylko opowiadał się na rzecz tych zasad, ale całym swoim życiem i całą swoją publiczną działalnością - te zasady praktykował.

Czy biorąc najbardziej czynny udział w organizacjach niepodległościowych, czy działając na rozległym terenie odrodzonego państwa w charakte-

Wyjątek z Rozkazu Pana Prezydenta R.P. o nominacji Generała Sikorskiego Generałem Broni.

......Generał Władysław Sikorski, jeden z najwybitniej - szych dowódców wielkiej wojny poprzedniej, wsławiony jako zwycięski dowódca V-ej Armii w wojnie z bolszewikami, po woj nie Prezes Rady Ministrów, Minister Spraw Wojskowych i Szef Sztabu Generalnego, szeroko znany w Kraju i poza granicami Polski, jako wybitny pisarz i strateg nieustannie i w ciężkim trudzie pracował dla przyszłości Rzeczypospolitej.

Generał Sikorski od jesieni 1939 r. jest Waszym Na - czelnym Wodzem. Prowadzi on Was doświadczoną, silną i życzli wą ręką do zwycięstw, które okryły Armię Polską chwałą na po lach Francji i Norwegii, w przestworzach powietrznych nad An glią, naszą bohaterską Sojuszniczką, i nad krajami wroga, na morzach, z których wojenna bandera Polski ani na chwilę usu- nąć się nie pozwoliła.

Przywołując Waszej pamięci czyny i trudy Naczelnego Wodza, oznajmiam Wam Żołnierze, że mianowałem w dniu dzi- siejszym Generała Dywizji Władysława Sikorskiego, Generałem Broni, który to stopień generalski już dawno mu się należał.

rze premiera rządu lub ministra spraw wojskowych - zawsze i niedwuznacz- nie manifestował swoje republikańskie skłonności.

Ta metoda Jego pracy zawsze dawała Polsce walne usługi, zyskiwała przy chylność innych narodów i rządów, stawała się czynnikiem wewnętrznej i międzynarodowej konstrukcji.

Generał Sikorski reprezentował skromne na pozór, ale rzetelne twórcze wartości polskiego narodu. Nie chciał mieć nic wspólnego z pretensjonal- ną buńczucznością, która w dzisiejszym świecie jednych rozdrażnia, u in- nych wzbudza tylko śmiech.

Technik z wykształcenia posiada Gen.Władysław Sikorski najbardziej kon kretne poczucie rzeczywistości i wnikliwe zrozumienie dla postępu. Odsuwa ny od prac w państwie, dla którego wypracował "Cud nad Wisłą" w r. 1920 i dla którego zyskał uznanie granic wschodnich za czasów swego premiero- stwa, całą swoją uwagę poświęcił rozwojowi wypadków w Polsce i w Europie, gdyż odrazu dostrzegł niebezpieczeństwo niemieckiego odwetu. Przestrzegał Polskę i państwa europejskie przed niemieckimi zbrojeniami. Kiedyś, gdy był u steru rządu zakładał podwaliny pod polski opór, budując port w Gdy ni i początkując polski przemysł wojenny, później, gdy już nie ma decydu jących wpływów, nawołuje w licznych artykułach i wyczerpujących rozpra - wach, umieszczanych w prasie krajowej i zagranicznej, do wzmagania obron ności w Polsce i w Europie.

Swój pogląd na niechybnie grożącą wojnę wyłożył we wnikliwym dziele p. t: "Wojna Współczesna." Jego zmysł konkretności pozwolił mu wniknąć w gro- zę nowoczesnej techniki wojennej, jaką w skrytości przygotowywali Niemcy uśpionym narodom Europy.

Generał Sikorski wzywał do wznoszenia pewnych tam naprzeciw zbliżające- mu się teutońskiemu potopowi. Naprożno, odpowiedzialne rządy jakby nie chciały widzieć niebezpieczeństwa.

Narody zapłaciły katastrofami za ślepowidztwo swych rządów. Polska,która za czasów Jagiełły także przy pomocy pułków czeskich łamała żelazną potęgę Krzyżaków, teraz jakby na uciechę ich potomków wikłała się w spór z bratnim narodem.

Naród polski nie chciał tego sporu, sprowadzono państwo na manowce epizodycznych zachcianek i sobiepańskiej swawoli.

Błąd się pomścił sromotnie, musiał być okupiony wysokim stopniem polskiego nieszczęścia. Ale też błąd ten musi być naprawiony.

Generał Władysław Sikorski bez satysfakcji dla swoich sprawdzonych tragicznych przewidywań wziął się po klęsce z taką samą konsekwencją jak w okresie przestrogi, do wydobywania Polski z nieszczęścia.

Jego szczery republikanizm znajduje pełne zrozumienie dla sprawy polskiej u sojuszniczych rządów, a zwłaszcza u rządu Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Duch polskich poglądów, reprezentowanych przez Szefa Rządu Jedności Narodowej, staje się elementem niezwykle użytecznym na terenie światowych interesów, elementem prawdziwie konstruktywnym w sferze sąsiedzkich,międzypaństwowych stosunków.

Uroczysta zapowiedź unii polsko - czeskiej i projekt sfederowania narodów Europy zrodziły się w znacznym stopniu ze świadomych wysiłków naszego Naczelnego Wodza.

Odpowiedzią na różnienie bratnich narodów było kreowanie Wyższej Szkoły Wojennej w Londynie, przeznaczonej zarówno dla polskich jak czechosłowackich oficerów. Jedni i drudzy będą zdobywali tam nowoczesne metody walki, aby bić wspólnego wroga.

Federatywne koncepcje i wstępne realizacje unii polsko - czechosłowackiej znajdują szeroki oddźwięk w całym świecie, stają się treścią poczynań o uniwersalnym pokoju, stają się czynnikiem, walnie wzmagającym siły obozu wolności.

Obóz ten nie znajduje się jak dotąd tylko w obronie dawnych form politycznego życia przeciw t.zw. nowemu ładowi Hitlera, ale owszem idzie do ataku, wysuwając doskonalsze zasady ustroju poszczególnych państw i ich zespołów.

Polska inicjatywa daje wizję Europy i świata, która odpowiada tęskniącym do rozumnego współżycia narodom. Gdy się ona przyoblecze w realne kształty po zwycięskiej wojnie, gdy się z niej odnowi Polska i europejskie narody, nasz Naczelny Wódz będzie mógł uważać, że odniósł wspaniałą wiktorię. Będzie mógł uważać, że dowodził nie tylko orężnym wojskiem, ale i niezwyciężonymi siłami swego narodu. Nie stając ponad narodem, ale idąc wespół z nim, ale szanując jego odwieczne dążenia i najlepsze instykty,potrafił Naczelny Wódz mnożyć polską siłę, wydobywać elementy twórcze,uroczne, zwycięskie.

Oby Bóg Najwyższy, który sam schodził dla zbawienia ludzkości na ziemię, opromienił najrychlej uciążliwą drogę polskiego narodu i Naczelnego Wodza blaskami swej sprawiedliwości...

Oby najrychlej wynagrodził krwawe decyzje Naczelnego Wodza na polach konającej Francji i osaczonej Anglii...

Oby miara tej męki stała się miarą polskiego odnowienia.

Z przemówienia generała Władysława Sikorskiego
na promocji honorowej w Uniwersytecie St.Andrews.

"Dzisiejsza promocja ma adres wyraźny. Przyjmuję ją nie jako uznanie dla mojej osoby, ale jako hołd złożony mojemu bohaterskiemu narodowi,który ponosząc krwawe ofiary trwa w nieugiętym oporze, w każdym przejawie swego codziennego życia. Przyjmuję ją jako uznanie dla Armii Polskiej, która biła się dzielnie nie tylko wtedy, gdy broniła swojej ziemi, ale i w Narwiku, pod Metzem, Belfortem w Bretanii i nad Marną, a przezwyciężając największe trudności dotarła do brzegów tych wysp by razem z Wami kontynuować swą bezkompromisową walkę z największym złem, jakie kiedykolwiek groziło ludzkości.

Walka, którą prowadzimy obecnie pospołu z Wami jest nie tylko walką o prawo do niepodległego bytu Polaków, ale zarazem i o prawo świata chrześcijańskiego i cywilizowanego. Chcieliście to stwierdzić publicznie. I to jest właściwe znaczenie dzisiejszej, jakżeż dla mnie zaszczytnej, uroczystości."